



Sygn. akt II CSKP 575/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa J. C.

przeciwko L. w S.(Malta)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej Z. spółki akcyjnej w G.

o wydanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V AGa 584/18,

1) oddała skargę kasacyjną;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 12.500 (dwanaście tysięcy pięćset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód J. C. wniósł o nakazanie L.1 Spółce Akcyjnej w Ł., żeby wydała mu 39.885 oznaczonych dokumentów akcji imiennych Zakładów „P.” Spółki Akcyjnej w G., inkorporowanych w 138 odcinkach zbiorowych.

Pozwana L.1 Spółka Akcyjna w Ł., w toku procesu przejęta przez L. w S. (Malta), wniosła o oddalenie powództwa.

Interwencję uboczną po stronie powoda zgłosiła Zakłady „P.” Spółka Akcyjna w G. i wniosła o uwzględnienie powództwa.

Wyrokiem z 8 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił powództwo w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka Akcyjna Zakłady „P.” w G. powstała w 1997 r., w wyniku przekształcenia Spółdzielni Inwalidów „P.”, istniejącej od 1949 r. Akcjonariuszami spółki zostali wyłącznie członkowie spółdzielni, pracownicy lub członkowie ich rodzin, często osoby niepełnosprawne, emeryci i członkowie władz spółki. Ich liczba spadła o 2/3 z początkowo około 300 akcjonariuszy. Blisko 40% osób zatrudnionych w spółce to osoby z niepełnosprawnościami. Tradycją w spółce było przeznaczanie wypracowanego zysku na rozwój; akcjonariuszom nie wypłacano dywidend. Obecnie kapitał zakładowy spółki wynosi 1.700.000 zł i dzieli się na 170.000 akcji o wartości nominalnej po 10 zł każda.

Zgodnie z § 12 statutu spółki zbycie akcji imiennych wymaga zgody zarządu, a w razie jej nieudzielenia, zarząd w terminie 2 miesięcy wskazuje nabywcę, który zapłaci cenę obliczoną według ostatniego rocznego bilansu spółki; w przypadku niewskazania nabywcy lub niezapłacenia ceny w ciągu 21 dni, akcja może być zbyta bez ograniczeń. W 2004 r. zarząd spółki uchwalił regulamin zbywania akcji, zgodnie z którym zbycie akcji imiennych wymaga uzyskania uprzedniej zgody spółki, której udziela zarząd. Gdy akcjonariusze zwracali się do zarządu spółki o zgodę na zbycie akcji, posługiwali się standardowymi drukami stosowanymi w spółce. Oświadczenie o zgodzie składało dwóch członków zarządu spółki, bez podjęcia uchwały, co odnotowywano na druku. Tylko raz akcje spółki nabyła osoba spoza grona akcjonariuszy. Nie zdarzyło się zbywanie akcji przez urzędujących członków zarządu spółki.

W 2017 r. w skład zarządu spółki Zakłady „P.”, obok powoda pełniącego funkcję prezesa, wchodził wiceprezes P. K. i C. G.. Powód w spółce odpowiadał za kadry i kontrolę jakości, a C. G. za finanse.

P. K. wyraził zainteresowanie sprzedażą pozwanej swego pakietu akcji

spółki. Na przełomie maja i czerwca 2017 r. P. K., w celu doprowadzenia do sprzedaży pozwanej akcji spółki i nakłonienia do tego innych akcjonariuszy w liczbie odpowiedniej do zebrania pakietu kontrolnego, zawarł z pozwaną umowę o zachowaniu poufności.

W czerwcu i lipcu 2017 r. trwały rozmowy P. K. z członkami zarządu pozwanej, a także z prawnikami działającymi na zlecenie pozwanej, zmierzające do uzgodnienia warunków nabycia przez pozwaną akcji spółki. Pozwaną interesował wyłącznie pakiet kontrolny akcji, którego cenę ustalono na łączną kwotę 32.000.000 zł. P. K. wyszukał akcjonariuszy spółki gotowych sprzedać akcje i ustalił cenę za poszczególne grupy akcji. Cena za jego akcje była najwyższa, następna pod względem wielkości była cena za akcje powoda, od której była mniejsza cena za akcje pozostałych akcjonariuszy. Pozwana przystała na to ze względu na rolę Piotra Kubiaka w zawarciu transakcji i chęć dalszej współpracy z nim.

Powód był w 2017 r. właścicielem 41.105 akcji, co stanowiło 24,179 % kapitału zakładowego. 8 czerwca 2017 r. P. K. przedstawił powodowi ofertę pozwanej nabycia od niego akcji. Początkowo powód odmówił, a P. K. propozycję wielokrotnie ponawiał. Zapewniał też powoda, że pozwana zainwestuje w spółkę, wybuduje nową halę, nie zwolni pracowników, a pakiet socjalny będzie negocjowany po podpisaniu wstępnej umowy. Powód, ufając tym zapewnieniom, wyraził wstępną zgodę na sprzedaż akcji po 300 zł za jedną.

5 lipca 2017 r., po opuszczeniu siedziby spółki przez C. G., P. K. spotkał się z powodem. Miał ze sobą wypełnione oświadczenia o zamiarze zbycia akcji przez akcjonariuszy, w tym przez powoda, sporządzone na drukach używanych w spółce. P. K. we wszystkich oświadczeniach własnoręcznie wpisał datę i przekonał powoda do ich podpisania, zapewniając, że jest to wstępna zgoda, od której uzależniona jest dalsza współpraca z pozwaną, a do jej udzielenia udział C. G. nie jest potrzebny. Zastrzegł konieczność zatrzymania uzgodnień w tajemnicy. Termin i organizację podpisywania umów u notariusza ustalił P. K.. Notariusz nie kontaktował się z powodem. Na cztery dni przed terminem zawarcia umowy powód otrzymał projekt sprzedaży akcji imiennych przez P. K. i przeczytał go. P. K. zapewnił powoda, że umowa sprzedaży jego akcji jest tożsama w treści i że swoją

konsultował z prawnikami. Deklarował, że pakiety socjalne i plan rozwoju spółki będą omawiane po podpisaniu umowy wstępnej. Pozwana nie zamierzała jednak rozdzielać umowy sprzedaży akcji na przedwstępną i ostateczną ani przyjąć pakietu socjalnego dla pracowników. Na dwa dni przed zawarciem umowy powód sprawdził jeszcze serie i numery jego akcji powoływane w umowie oraz to, czy uwzględniono jego poprawki do części zapewnień dotyczących spółki i czy wprowadzono do umowy dwa warunki: zgodę zarządu spółki na sprzedaż akcji i zastrzeżenie ich pisemnego przeniesienia na pozwaną dopiero na mocy oświadczenia powoda u notariusza.

27 lipca 2017 r., przed zawarciem umowy warunkowej, pozwana okazała notariuszowi oryginał zgody z 5 lipca 2017 r. na zbycie przez powoda akcji imiennych oraz zgody swej rady nadzorczej i zarządu na zawarcie umowy warunkowej, których uzyskanie odnotowano w § 1.2.4. umowy warunkowej.

Notariusz po wylegitymowaniu powoda i jego żony oraz upewnieniu się, że powód chce podpisać umowę przystąpił do jej odczytywania. Powód dysponował egzemplarzem umowy warunkowej z naniesionymi poprawkami, z którym sprawdzał tekst aktu odczytywanego przez notariusza. Powód nie zgłaszał uwag odnośnie do treści umowy, której notariusz nie objaśniał, uznając, że strony znane mu z innych czynności, umowę rozumieją.

Pełnomocnik pozwanej Ł. S. nie zgłosił notariuszowi wątpliwości co do redakcji § 3.1.2 umowy warunkowej, uznając warunek zgody za spełniony, a jego ujęcie w warunkach zawieszających za zabieg techniczny, polegający na sformułowaniu listy warunków do sprawdzenia. Także notariusz, pomimo okazania oryginału zgody z 5 lipca 2017 r. na sprzedaż akcji, nie miał wątpliwości co do redakcji § 3.1.2 umowy warunkowej.

W § 3.1 umowy warunkowej powód oświadczył, że sprzedaje pozwanej 39.885 akcji imiennych spółki z zastrzeżeniem ziszczenia się warunków zawieszających: wydania zgody przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) na koncentrację, udzielenia pisemnej zgody przez zarząd spółki na zbycie akcji po cenie określonej w umowie, wpłaty ceny przez pozwaną na rachunek depozytowy notariusza. W § 3.2 umowy warunkowej strony

potwierdziły, że przeniesienie akcji na kupującego następuje z chwilą ziszczenia się wszystkich warunków zawieszających. Zgodnie z § 4.1.3 umowy warunkowej, cena miała być zwolniona z depozytu na rzecz sprzedawcy po złożeniu przez powoda w obecności notariusza pisemnego oświadczenia o przeniesieniu akcji na pozwaną.

Bezpośrednio po zawarciu umowy warunkowej notariusz przyjął do depozytu notarialnego 39.885 akcji imiennych spółki i czynność tę stwierdził protokołem sporządzonym w formie aktu notarialnego; wyjaśnił powodowi sens tej czynności. Powód był zaskoczony złożeniem akcji u notariusza, gdyż nie był uprzedzony, że będzie podpisywał drugi akt notarialny. Nie wziął ze sobą dokumentów akcji do notariusza i nie wiedział, że one tam się znajdują. Podpisał umowę warunkową sprzedaży akcji w przekonaniu, że jeśli negocjacje dotyczące pakietu socjalnego dla załogi i planu rozwoju spółki się nie powiodą, to wycofa się z umowy. Uważał, że zgoda zarządu spółki na zbycie pozwanej akcji musi być wyrażona w uchwale i że chroni go postanowienie o konieczności notarialnego oświadczenia o przeniesieniu akcji na pozwaną. Nie podpisałby umowy warunkowej bez tych postanowień.

27 lipca 2017 r. warunkową umowę sprzedaży akcji na rzecz pozwanej podpisał P. K., K. G., W. K., P. G., K. G., A. S., J. M. z małżonkami. Łączna liczba akcji imiennych spółki sprzedanych 27 lipca 2017 r. wyniosła 90.926, co stanowiło 53,486 % kapitału zakładowego i 50,102 % głosów z akcji spółki.

24 sierpnia 2017 r. Prezes UOKiK wyraził zgodę na dokonanie koncentracji polegającej na przejęciu przez pozwaną kontroli nad spółką.

29 sierpnia 2017 r., 4 września 2017 r. i 7 września 2017 r. pozwana wpłaciła cenę sprzedaży akcji imiennych na konto depozytowe notariusza.

28 sierpnia 2017 r., po opublikowaniu decyzji koncentracyjnej na stronie internetowej UOKiK, C. G. zażądał od powoda wyjaśnień. Powód powiedział, że podpisał umowę przedwstępną sprzedaży akcji i transakcja jest planowana. Szczegółów nie podał z uwagi na klauzulę poufności. To samo powód oznajmił W.K., wiceprzewodniczącemu rady nadzorczej spółki. Mówił o budowie nowej hali przez pozwaną, pakiecie socjalnym dla pracowników, od czego uzależnił podpisanie umowy ostatecznej. Po wezwaniu powoda przez pozwaną do złożenia u

notariusza pisemnego oświadczenia o przeniesieniu akcji, powód powiedział współpracownikom, że został oszukany, że zaniżono wartość przedsiębiorstwa i że wycofa się z transakcji ze względu na brak zgody zarządu spółki i nie podpisze oświadczenia o przeniesieniu akcji.

Na wniosek C. G. powód zwołał na 29 sierpnia 2017 r. posiedzenie zarządu i w obecności P. K. poinformował go o stanie zaawansowania planów przejęcia przez pozwaną kontroli nad spółką oraz że pozwana nie planuje „rewolucji” w spółce i zwolnień załogi, lecz poczynienie inwestycji i po 5-6 latach wprowadzenie spółki na giełdę. Powód poinformował, że zdecydował się sprzedać pozwanej swoje akcje i po wydaniu zgody przez Prezesa UOKiK zawiadomi pracowników o sfinalizowaniu transakcji. Zawartą umowę określił jako przedwstępną i podał, że będą gwarancje zatrudnienia dla pracowników.

1 września 2017 r. pozwana wezwała powoda do złożenia u notariusza pisemnego oświadczenia o przeniesieniu akcji, pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej w kwocie około 20.000.000 zł.

2 września 2017 r. odbyło się protokołowane przez notariusza posiedzenie zarządu spółki zwołane w trybie pilnym przez powoda. P. K. odmówił udziału w głosowaniu. Zarząd spółki, dwoma głosami „za”, podjął między innymi uchwałę o niewyrażeniu zgody na sprzedaż akcji przez powoda na rzecz pozwanej, wskazując jednocześnie jako nabywców Ł. C. i A. B..

7 września 2017 r. powód u notariusza protokolarnie odmówił złożenia oświadczenia o przeniesieniu akcji na pozwaną.

21 września 2017 r. notariusz wydał pozwanej z depozytu 39.885 imiennych akcji spółki, będących przedmiotem warunkowej umowy, uznając, że warunek zgody na zbycie akcji został spełniony w oparciu o dokument z 5 lipca 2017 r., okazany mu przy zawieraniu umowy.

26 października 2017 r. pełnomocnik pozwanej Ł. S. w wiadomości przesłanej pocztą elektroniczną do P. K. poinformował o wątpliwościach prawnych pozwanej, czy zgoda na zbycie akcji nie powinna być udzielona w formie uchwały zarządu. W strategii działania przedprocesowego pozwana uznała, że będzie kwestionować statutową klauzulę winkulacyjną.

Cenę, za którą P. K. sprzedał akcje pozwanej, powód poznał dopiero w listopadzie 2017 r. z dokumentów rejestrowych spółki.

7 listopada 2017 r. powód złożył pozwanej pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego w umowie warunkowej, powołując się na wprowadzenie przez nią w błąd co do planów związanych z rozwojem spółki, wartości spółki i akcji, a także co do postanowień umowy, w tym co do tego, że po zawarciu umowy warunkowej zostanie przeprowadzona procedura uzyskania zgody zarządu spółki na sprzedaż akcji oraz że umowa stanowi wstęp do negocjacji planu rozwoju spółki. Powód podał, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, to nie złożyłby oświadczenia woli o treści zawartej w umowie warunkowej.

Sąd Okręgowy z powołaniem się na art. 339 k.s.h. stwierdził, że umowa sprzedaży akcji imiennych nie wymaga dla swej ważności formy aktu notarialnego. Skoro umowa warunkowa została przez strony podpisana w takiej formie, to tym samym co najmniej odpowiadała zwykłej formie pisemnej.

Ocenianą umową powód sprzedał pozwanej akcje imienne spółki, z zastrzeżeniem trzech warunków zawieszających, z których sporny jest sposób rozumienia wymagania, by zarząd spółki udzielił pisemnej zgody na zbycie akcji po cenie określonej w umowie. Sporne było też, czy złożenie przez powoda, w obecności notariusza, pisemnego oświadczenia o przeniesieniu akcji, o jakim mowa w § 4.1.3 umowy warunkowej, było w świetle § 3.2 umowy warunkowej konieczne do skutecznego ich nabycia przez pozwaną, a także skuteczność uchylenia się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w umowie warunkowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przy ocenie ważności zgody z 5 lipca 2017 r. na sprzedaż akcji, należało uwzględnić okoliczności jej uzyskania. Art. 377 k.s.h. dotyczy sprzeczności interesów spółki akcyjnej z interesami członka jej zarządu. Stosuje się go nie tylko w sprawach wewnętrznych spółki, wymagających podjęcia uchwały, ale i w pozostałych sprawach związanych ze spółką, gdy członek zarządu jest bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem danej sprawy lub ma odnieść jakąkolwiek korzyść z jej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy uznał, że wymaganie zgody zarządu spółki na zbycie akcji wprowadzono w § 12 statutu spółki w celu ograniczenia możliwości ich przejęcia przez obcy kapitał. Dotychczas akcje spółki pracowniczej sprzedawano pomiędzy jej akcjonariuszami, zakład spółki dobrze funkcjonował, a duży odsetek pracowników to osoby z niepełnosprawnościami. Zgoda z 5 lipca 2017 r. na zbycie pozwanej akcji powoda była sprzeczna z tak określonym interesem spółki, ponieważ umożliwiała przejęcie akcji przez podmiot spoza grona akcjonariuszy. W interesie spółki było utrzymanie zamkniętego kręgu akcjonariuszy, a w interesie powoda wprowadzenie do grona akcjonariuszy dużego podmiotu z zewnątrz i uzyskanie znacznej sumy za sprzedane akcje. Wobec sprzeczności tych interesów, powód powinien był się powstrzymać od podejmowania decyzji w przedmiocie zgody na zbycie akcji, a nie udzielać jej samemu sobie. W jego przypadku chodziło o duży pakiet akcji, decydujący o uzyskaniu większości przez pozwaną w akcjonariacie spółki. Niezastosowanie się do art. 377 k.s.h., które może być źródłem odpowiedzialności cywilnoprawnej lub dyscyplinarnej, nie skutkuje nieważnością czynności prawnej w stosunkach zewnętrznych.

Sąd Okręgowy uznał, że warunek obejmujący zgodę na zbycie akcji nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c., lecz jest warunkiem prawnym (art. 63 § 1 k.c.). Czynność prawną polegającą na udzieleniu 5 lipca 2017 r. za spółkę zgody na zbycie akcji, Sąd Okręgowy ocenił jako nieważną stosownie do art. 58 § 2 k.c., tak ze względu na okoliczności udzielenia zgody, jak i jej skutki. Nieważność oświadczenia o zgodzie na sprzedaż pozwanej przez powoda jego akcji spółki oznaczała, że pozwana ich skutecznie nie nabyła.

Sąd Okręgowy uznał też, że przez sposób zredagowania umowy warunkowej sprzedaży akcji i okoliczności jej zawarcia, pozwana wprowadziła powoda w błąd co do faktycznie przysługujących mu uprawnień wynikających z umowy, czyli co do tego, czy będzie potrzebne udzielenie zgody przez zarząd spółki na sprzedaż akcji imiennych, która ma być wyrażona w uchwale podjętej po zawarciu umowy warunkowej, za cenę określoną w umowie warunkowej, której udzielenie powód może zablokować przy udziale C. G., jeżeli nie wynegocjuje pakietu socjalnego dla pracowników i planu rozwoju dla spółki oraz przez konieczność złożenia w obecności notariusza pisemnego oświadczenia

o przeniesieniu akcji imiennych. Jak tego wymaga art. 84 § 1 k.c., błąd dotyczył treści czynności prawnej łączącej strony. Błąd powoda był istotny. 27 lipca 2017 r. powód nie zamierzał sprzedać ostatecznie akcji. Nie zabrał do notariusza odcinków zbiorowych akcji. Nie zawarłby umowy warunkowej, gdyby wiedział, że będzie mieć ostateczny skutek i po jej zawarciu nie będzie już miał wpływu na uzyskanie zgody na sprzedaż akcji oraz nie będzie musiał podpisać oświadczenia o ich przeniesieniu.

Powód oświadczeniami zawartymi w pismach z 7 listopada 2017 r. uchylił się w przepisany terminie od skutków prawnych oświadczenia woli o warunkowej sprzedaży akcji (art. 88 § 1 k.c.), co prowadzi do nieważności umowy sprzedaży. W efekcie powód zasadnie zażądał wydania akcji przez pozwaną, skoro nie ma ona skutecznego względem powoda uprawnienia do władania nimi (art. 222 § 1 k.c.).

Wyrokiem z 9 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, na skutek apelacji pozwanej, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny zaakceptował niektóre ustalenia Sądu Okręgowego, w tym co do treści postanowień umowy z 27 lipca 2017 r., noszącej tytuł „warunkowa umowa sprzedaży”. Stwierdził, że spór wiąże się z wykładnią § 2 („Warunki Zawieszające Wejście w Życie Umowy”), § 3 („Warunkowa Sprzedaż Akcji”) i § 4 („Zapłata Ceny Sprzedaży. Wydanie Odcinków Zbiorowych”). Strony w umowie przyjęły, że jeżeli do 15 stycznia 2018 r. spełnią się „warunki zawieszające wejście w życie umowy”, to umowa warunkowa wejdzie w życie (§ 2 ust. 1 i 3 umowy warunkowej). Zostały one zastrzeżone w § 2 ust. 1 na korzyść pozwanej, która mogła w tym samym terminie zrzec się ich wszystkich bądź niektórych (§ 2 ust. 4 umowy warunkowej). Ich ziszczenie się nie zostało uzależnione od jakiegokolwiek dodatkowego oświadczenia bądź porozumienia (§ 2 ust. 2 umowy warunkowej). Warunkami były, po pierwsze, zawarcie warunkowych umów sprzedaży akcji imiennych spółki z wszystkimi pozostałymi siedmioma zbywcami (J. M., A. S., K. G., K. G., W. K., P. G., P. K.), wymienionymi w § 1 ust. 3 umowy warunkowej, łącznie z powodem mającymi prawo do 53,486% kapitału spółki, po drugie, złożenie przez powoda wszystkich odcinków zbiorowych akcji w depozycie notariusza, po trzecie, wydanie pozwanej przez notariusza protokołu przyjęcia do

depozytu notarialnego zbiorowych odcinków sprzedanych akcji (§ 2 ust. 1 umowy warunkowej). 27 lipca 2017 r. wszyscy zbywcy wymienieni w § 1 ust. 3 umowy warunkowej zawarli warunkowe umowy sprzedaży akcji i złożyli odcinki zbiorowe u notariusza, który wydał pozwanej protokoły przyjęcia akcji do depozytu notarialnego. Zatem umowa warunkowa „weszła w życie”, gdyż spełnione zostały „warunki zawieszające wejście w życie umowy”.

W § 3 ust. 1 umowy warunkowej – poza oświadczeniem woli powoda, że z zastrzeżeniem spełnienia warunków zawieszających skuteczność przeniesienia akcji sprzedaje pozwanej 39.885 akcji imiennych spółki, opisanych w § 1 umowy warunkowej, za łączną cenę w wysokości 11.965.500 zł, jak też oświadczeniem woli pozwanej, że kupuje te akcje na warunkach określonych w umowie – zawarte zostały «warunki zawieszające („Warunki Zawieszające Skuteczność Przeniesienia Akcji”)». Od ich spełnienia strony umowy uzależniły skuteczność przeniesienia akcji imiennych przez powoda. W § 3 ust. 2 umowy warunkowej postanowiły bowiem o zawieszeniu skuteczności ich przeniesienia, do czasu spełnienia się wszystkich warunków zawieszających skuteczność przeniesienia akcji („fakt przeniesienia Akcji ze Sprzedawcy na Kupującego nastąpi w dniu, w którym ziszczy się ostatni z Warunków Zawieszających Skuteczność Przeniesienia Akcji”). Natomiast „Fakt przeniesienia akcji” miał być „potwierdzony wydaniem Odcinków Zbiorowych z Depozytu (...) przez notariusza” podmiotowi je nabywającemu tą umową (§ 3 ust. 2 umowy warunkowej). Gdyby warunki zawieszające skuteczność przeniesienia akcji nie spełniły się do 15 stycznia 2018 r., umowa warunkowa uległaby rozwiązaniu (§ 3 ust. 3 umowy warunkowej). Chodziło, po pierwsze, o udzielenie przez zarząd spółki zgody na zbycie akcji, po drugie, decyzję Prezesa UOKiK o zgodzie na koncentrację, po trzecie, wpłatę przez pozwaną ceny sprzedaży na rachunek bankowy notariusza, będący rachunkiem depozytowym (§ 3 ust. 1.1-3 umowy warunkowej). 21 września 2017 r. notariusz został poinformowany przez pozwaną o spełnieniu wszystkich warunków zawieszających skuteczność przeniesienia akcji i wydał pozwanej akcje imienne będące przedmiotem umowy.

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy warunkowej, cena za akacje miała być „zwolniona z Depozytu Ceny Sprzedaży (...) wyłącznie po spełnieniu następujących

po sobie wszystkich (...) warunków”. Były to: po pierwsze, ziszczenie się wszystkich podanych w § 3 ust. 1 umowy warunków zawieszających skuteczność przeniesienia akcji (§ 4 ust. 1.1 umowy warunkowej); po drugie, wydanie przez notariusza „z Depozytu Odcinków Zbiorowych Kupującemu wszystkich Odcinków Zbiorowych (przeniesienie posiadania Odcinków Zbiorowych)”, o czym mowa w § 3 ust. 2 umowy warunkowej (§ 4 ust. 1.2 umowy warunkowej); po trzecie, złożenie przez powoda w obecności notariusza „pisemnego oświadczenia o przeniesieniu Akcji ze Sprzedawcy na Kupującego albo na samym dokumencie Akcji (każdym Odcinku Zbiorowym) albo w osobnym dokumencie” (§ 4 ust. 1.3 umowy warunkowej); po czwarte, doręczenie pozwanej „notarialnie uwierzytelnionego odpisu lub wyciągu Księgi Akcyjnej Spółki, z której wynikać będzie, że Kupujący został wpisany do Księgi Akcyjnej jako akcjonariusz uprawniony z Akcji” nabytych od powoda oraz z akcji nabytych od pozostałych siedmiu sprzedających. Dzień otrzymania przez pozwaną tego dokumentu został nazwany „Datą Wpisu” (§ 4 ust. 1.4 umowy warunkowej); po piąte, upływ czterech miesięcy od „Daty Wpisu” (§ 4 ust. 1.5 umowy warunkowej).

Zgodnie z § 5 ust. 2 umowy warunkowej, po złożeniu oświadczenia, o którym mowa w § 4 ust. 1.3 umowy warunkowej, powód miał obowiązek niezwłocznie zawiadomić spółkę o przeniesieniu akcji na nabywcę, a to w celu ujawnienia pozwanej w księdze akcyjnej spółki. Z tym obowiązkiem powoda w § 5 ust. 2 umowy warunkowej związane zostało oświadczenie powoda o zrzeczeniu się prawa sprzeciwu, o jakim mowa w art. 341 § 4 k.s.h. Powód nie złożył oświadczenia opisanego w § 4 ust. 1.3 umowy warunkowej.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy właściwie zidentyfikował okoliczności sporne w sprawie, lecz ocenił je nieprawidłowo. Sąd Apelacyjny przytoczył art. 337 k.s.h. oraz § 12 ust. 1 statutu spółki. Stwierdził, że z art. 337 § 3 k.s.h. wynika, że kompetencja do udzielenia zgody na zbycie akcji przysługuje zarządowi w imieniu spółki akcyjnej, jeżeli statut nie stanowi inaczej, a § 12 ust. 1 statutu spółki nie stanowi inaczej. Dwumiesięczny termin określony w § 12 ust. 1 statutu spółki Zakłady „P.” na udzielenie zgody, odpowiadający terminowi z art. 337 § 4 zdanie czwarte k.s.h., podlega liczeniu od dnia zgłoszenia spółce zamiaru przeniesienia akcji imiennych. Statut spółki w § 12 ust. 1 zawiera postanowienie, że

ich cena ma być obliczona według ostatniego rocznego bilansu spółki, a skoro to zarząd udziela zgody, jako organ uprawniony do reprezentacji spółki, to ustala też cenę na podstawie ostatnio sporządzonego bilansu. Inną kwestią jest, czy cena ukształtowana w oparciu o bilans jest ceną rynkową. Dopiero gdyby taką nie była, akcja mogłaby być zbyta bez ograniczenia. Cena sprzedaży akcji, o jaką chodzi w art. 337 § 4 k.s.h., powinna być ceną rynkową także wtedy, gdy w statucie wskazano sposób jej określenia przez odwołanie się do wartości księgowej (wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2008 r., III CSK 8/08, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 53).

Cena jednej akcji spółki Zakłady „P.” ukształtowana w oparciu o jej bilans wynosiła 96,44 zł. Z kolei cena jednej akcji zbywanej przez powoda umową warunkową została określona na kwotę 300 zł. P. K. uzyskał cenę dwukrotnie wyższą od tej, za którą powód zdecydował się sprzedać pozwanej akcje. Sześcioro pozostałych zbywców sprzedało akcje za cenę mniejszą od tej, która została określona w umowie warunkowej zawartej przez powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, między przytoczonymi cenami zachodziła wprawdzie znaczna różnica (od 200 zł do 600 zł za jedną akcję), ale każda z cen zaoferowanych sprzedawcom była ceną rynkową, zaś różnice były usprawiedliwione różnymi czynnikami. Najwyższą cenę za jedną akcję spółki pozwana zapłaciła P. K., ponieważ doprowadził do transakcji, którą objęta została większość kapitału zakładowego spółki. W § 8 umowy warunkowej (o tytule „Audyt”) zawarte zostały postanowienia, mogące prowadzić do korekty wyceny spółki w efekcie przeprowadzenia audytu i ostatecznie do zapłaty przez zbywcę odszkodowania na rzecz nabywcy, nawet w wysokości 1.750.000 zł (§ 8 ust. 7.1-2 umowy warunkowej). Analogiczne postanowienie przewidziano w § 8 warunkowej umowy sprzedaży zawartej przez P. K. z pozwaną, dotyczącej 24.039 akcji imiennych, co stanowiło nieco ponad 14 % w kapitale zakładowym spółki. Takich postanowień nie było w umowach zawartych przez pozostałych sześcioro zbywców. Powód zakładał, że cena 300 zł za akcję zabezpieczy jego ewentualną odpowiedzialność z tytułu korekty. Ta potencjalna odpowiedzialność członka zarządu spółki miała z jego punktu widzenia wpływ na poziom ceny. Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił, że cena 96,44 zł za akcję spółki była ceną

bilansową oraz że spółka nie zleciła wyceny swego przedsiębiorstwa, nie zrobiła tego także po lipcu 2017 r., a jego wartość nie była bezsporna między stronami. Pozwana, która wywodziła skutki prawne z nierynkowości ceny bilansowej za akcję spółki (art. 6 k.c.), nie udowodniła, że cena określona na podstawie bilansu, za którą akcje powoda nabyłyby osoby wskazane przez spółkę, nie została określona na poziomie rynkowym. Osoby wskazane przez spółkę, według § 12 ust. 1 statutu spółki, powinny zapłacić cenę w terminie 21 dni od jej ustalenia, a przed upływem tego terminu powinno dojść do umowy między zbywcą akcji a osobą wskazaną przez spółkę, co stanowiłoby prawną przyczynę zapłaty ceny.

Sąd Apelacyjny uznał za błędne stanowisko Sądu Okręgowego, że spółka Zakłady „P.” w 2017 r. była spółką pracowniczą w rozumieniu ustalonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lutego 2011 r., II PK 199/10 (OSNP 2012, nr 7-8, poz. 90). Była bowiem spółką z udziałem pracowników i otwartą.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przedstawionej przez Sąd Okręgowy oceny okoliczności, w jakich 5 lipca 2017 r. doszło do wyrażenia zgody na sprzedaż przez powoda akcji spółki w świetle przesłanek z art. 377 k.s.h. Stwierdził, że interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej współników (akcjonariuszy) z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63). Status spółki Zakłady „P.” nie zawiera postanowień, które potwierdzałyby zasadność rozumienia interesu spółki w sposób przedstawiony przez Sąd Okręgowy. Zamiar zbycia akcji, łącznie z powodem, zgłosili akcjonariusze dysponujący nieco ponad 53 % kapitału zakładowego. Już ta okoliczność sprzeciwia się przyjęciu, że między interesem spółki wyrażonym przez akcjonariuszy większościowych i interesem powoda zachodziła sprzeczność, gdy uczestniczył w udzieleniu sobie zgody na zbycie akcji. Wola większości zbycia akcji nie narusza dobrych obyczajów, uczciwości, czy lojalności względem pozostałych akcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił, że zamiarem L.1 S.A. w Ł., dysponującej znacznymi środkami finansowymi, było kupienie akcji w celu włączenia spółki do grupy 5-6 podmiotów zajmujących się działalnością w „branży

automotive”, co odpowiada przedmiotowi działania Zakładów „P.”.

Zarząd spółki Zakłady „P.” jest wieloosobowy, a skoro statut spółki nie stanowi inaczej, to działania zarządu powinny przebiegać zgodnie z art. 371 k.s.h. W § 29 statutu spółki postanowiono, że zarząd działa w oparciu o regulamin zatwierdzony przez radę nadzorczą, określający sprawy wymagające kolegiального rozpatrzenia i podjęcia uchwały. Zgodnie z § 4 ust. 7 pkt 2 regulaminu zarządu spółki, podjęcia uchwały wymagają sprawy przekraczające zakres zwykłych czynności, a zatem także podjęcie decyzji w kwestii uregulowanej w § 12 ust. 1 statutu, czyli udzielenia zgody na zbycie akcji imiennych. Ta czynność zarządu spółki wymagała zatem podjęcia uchwały przez zarząd. Nie doszło do jej podjęcia przed 5 lipca 2017 r., gdy dwóch członków zarządu wyraziło zgodę na zbycie przez powoda akcji imiennych spółki na rzecz pozwanej, zgodnie z dotychczasową praktyką jej udzielania.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że głos oddany przez członka zarządu będącego w konflikcie interesów z interesami spółki za podjęciem decyzji jest nieważny na podstawie art. 58 § 1 w związku z art. 377 k.s.h., a uchwała zarządu spółki podjęta z uwzględnieniem takiego głosu jest nieważna. Uchybienie art. 377 k.s.h., nawet gdy jego skutkiem jest nieważność uchwały zarządu spółki akcyjnej, nie wpływa na skuteczność czynności prawnej będącej przejawem aktu reprezentacji mającej przyczynę w uchwale (wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137). Skoro nieważność uchwały zarządu nie wpływa na ważność aktu reprezentacji, na jego ważność nie wpływa także brak uchwały zarządu. Jeżeli członkowie zarządu spółki akcyjnej naruszają zasady prowadzenia spraw spółki przez podjęcie decyzji w sprawie bez podjęcia uchwały, mimo że była ona wymagana przez art. 371 § 1 k.s.h., gdy statut nie stanowi inaczej, to podjęta na podstawie takiej decyzji czynność prawna nie jest wadliwa, gdy dochowano zasad reprezentacji. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że reprezentacja spółki akcyjnej, której zakres określa art. 372 k.s.h., jest oderwana od jej wewnątrz korporacyjnej podstawy w postaci uchwał zarządu bądź innych aktów i jest skuteczna bez względu na dopełnienie wymagań wynikających z zasad prowadzenia spraw spółki akcyjnej. Uchybienie tym zasadom może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 483 k.s.h. i organizacyjnej

członków zarządu. Zgoda z 5 lipca 2017 r., jako czynność skierowana do osoby trzeciej, została podjęta przez dwóch członków zarządu, stosownie do zasad reprezentacji spółki. Z żadnego przepisu prawa nie da się wywieść obowiązku podpisania tego dokumentu przez wszystkich trzech członków zarządu (art. 373 § 1 k.s.h., § 30 ust. 1 statutu spółki). Zgoda z 5 lipca 2017 r. dotarła do pozwanej i została okazana notariuszowi przy zawieraniu umowy warunkowej. Spółka nie mogła jej więc odwołać później (art. 61 § 1 k.c.), a nie uchyliła się od skutków prawnych tego oświadczenia woli. Oznacza to, że procedura uzyskania zgody spółki na zbycie akcji imiennych przez powoda została wyczerpana przed zawarciem umowy warunkowej.

Przedmiotem uchwały zarządu na posiedzeniu zwołanym przez powoda na 2 września 2017 r., była czynność, która wywołała skutki, gdyż została już przez spółkę podjęta w sposób odpowiadający zasadom jej reprezentacji. Uchwała zarządu z 2 września 2017 r. mogła mieć w tym czasie znaczenie jedynie wewnątrz spółki. Skutki zewnętrzne już nastąpiły w wyniku aktu reprezentacji spółki dokonanego zgodą z 5 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny nie zaakceptował ustalenia Sądu Okręgowego, że P. K. działał na zlecenie poprzedniczki prawnej pozwanej. Miał on własny interes w doprowadzeniu do zawarcia umowy sprzedaży. Do przekonywania powoda do zbycia akcji włączył się także K. G., który również miał w tym własny interes.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przy wykładni umowy warunkowej sprzedaży akcji skoncentrował się nadmiernie na brzmieniu niektórych postanowień i formie gramatycznej wybranych sformułowań. Tymczasem znaczenie ma nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst, jak też dotychczasowe doświadczenie stron. Powód miał wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu spółką, zajmował się zbywaniem jej akcji, a wieloletnia praktyka stosowania § 12 ust. 1 statutu spółki polegała na posługiwaniu się takim samym drukiem, jaki został wykorzystany 5 lipca 2017 r. do wyrażenia zgody na zbycie przez powoda akcji spółki, bez uprzedniego podejmowania uchwały przez zarząd, na którym dwóch, a nie wszyscy członkowie zarządu składali podpisy. Powód znał statut spółki, występował także jako znaczący akcjonariusz spółki uprawniony

prawie do 1/4 jej kapitału zakładowego. Zgoda z 5 lipca 2017 r. została udzielona w taki sam sposób, jak wielokrotnie wcześniej i bez podjęcia w jej przedmiocie uchwały. Umowa warunkowa obejmowała cenę za jedną akcję wyższą od określonej w oświadczeniu o zgodzie, lecz zgodną z zastrzeżeniem, że ma nie być mniejsza niż 200 zł. Za niewiarygodne Sąd Apelacyjny uznał deklarację powoda, że podpisując umowę warunkową wiedział, iż z uwagi na brak zgody zarządu może się z niej wycofać. Odmienne traktowania sprzedaży akcji przez powoda nie uzasadnia to, że w umowie warunkowej chodziło o sprzedaż akcji przez urzędującego członka zarządu spółki. Niczym niepoparta jest teza powoda, że podpis pod oświadczeniem z 5 lipca 2017 r. złożył warunkowo, skoro tego nie uzewnętrzniał, tak samo jak teza, że treść umowy warunkowej doprowadziła go do wniosku o konieczności zawarcia z pozwaną innej jeszcze umowy, gdyż zawarta umowa przedwstępna. Konieczności zawarcia kolejnej umowy nie da się wywieść z żadnego z postanowień umowy warunkowej. Wątpliwości co do rozumienia postanowień umowy warunkowej dawały się usunąć w drodze zabiegów interpretacyjnych, dostępnych powodowi w czasie zawierania umowy warunkowej ze względu na jego pracę zawodową i zdobyte w niej doświadczenie. Powód uzyskał projekt umowy warunkowej dwa dni przed planowanym terminem jej zawarcia i się z nim zapoznał. Istotność tej umowy dla powoda i wartość jej przedmiotu nakazują objąć pojęciem starannych zabiegów interpretacyjnych także konsultację z prawnikiem, której powód zaniechał. Wbrew Sądowi Okręgowemu, nie zachodzą więc przesłanki obciążenia poprzedniczki prawnej pozwanej skutkami sposobu sformułowania postanowień umowy warunkowej.

Nie wystąpił zatem błąd co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c., który uprawniałby powoda do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powód nie wykazał swego prawa do dokumentów, których wydania domagał się na podstawie art. 222 § 1 k.c., do których prawo skutecznie i ważnie nabyła poprzedniczka prawna pozwanej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 9 grudnia 2019 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszenie prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 22¹ k.c. przez jego niezastosowanie do powoda przy ocenie miary jego staranności przy zawieraniu umowy; - art. 65 § 1

i 2 k.c. oraz art. 385 § 2 zdanie pierwsze i drugie k.c. przez niewłaściwe zastosowanie; - art. 84 § 1 k.c. przez niezastosowanie i uznanie, iż ze względu na doświadczenie zawodowe powód nie mógł pozostawać w błędzie, a niejasności w sformułowaniu umowy powinien wyjaśnić w drodze jej interpretacji; - art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2, art. 337 § 3 i art. 377 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż oświadczenie z 5 lipca 2017 r. nie jest nieważne, jako dokonane zgodnie z zasadami reprezentacji spółki, przy pominięciu jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego; - art. 89 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że warunek zawieszający w postaci uzyskania zgody spółki został spełniony już przed zawarciem warunkowej umowy sprzedaży; - art. 89 k.c. w związku z art. 94 § 1 i art. 2 § 2 ustawy prawo o notariacie przez niezastosowanie, chociaż akt notarialny - protokół przyjęcia odcinków zbiorowych akcji na przechowanie nic został odczytany, a zatem nie istnieje; - art. 222 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie.

W piśmie uzupełniającym skargę kasacyjną powód zarzucił wydanie zaskarżonego wyroku z naruszeniem: - art. 377 i art. 3 k.s.h. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że interes spółki jest tożsamy z interesem większości akcjonariuszy zamierzających zbyć akcje; - art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 377 k.s.h. oraz art. 3 i art. 337 § 4 k.s.h. (w związku z § 12 Statutu) przez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) w sytuacji, gdy „zgody” na zbycie akcji podpisane w 5 lipca 2017 r. przez dwóch członków zarządu zainteresowanych sprzedażą akcji po jak najwyższej cenie, w tajemnicy przed trzecim członkiem zarządu, umożliwiały osiągnięcie jak najwyższej ceny za akcje i eliminowały możliwość wskazania przez spółkę osób spośród dotychczasowych akcjonariuszy, którzy mogliby nabyć akcje za cenę niższą, ustaloną zgodnie z postanowieniami statutu; - art. 355 § 2 k.c. w związku z art. 337 § 3 i art. 371 § 1 k.s.h. przez pominięcie, że pozwana nabywając znaczne pakiety akcji od dwóch spośród trzech członków zarządu spółki po otrzymaniu zgód z 5 lipca 2017 r. podpisanych wyłącznie przez członków zarządu zbywających akcje, powinna zażądać przedstawienia uchwały całego zarządu.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przesz zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie zgłosił żadnych zarzutów, które by dotyczyły naruszeń prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny, w tym w szczególności przepisów regulujących prowadzenie postępowania dowodowego. Oznacza to, że ocena zasadności podniesionych przez powoda zarzutów dotyczących zastosowania w sprawie prawa materialnego, musi być przeprowadzona w nawiązaniu do faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny. Sąd ten częściowo zmienił ustalenia Sądu Okręgowego co do okoliczności, w jakich doszło do zawarcia przez strony warunkowej umowy sprzedaży akcji spółki Zakłady „P.” (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co ma znaczenie dla wyniku postępowania.

Nietrafnie powód zarzuca, że Sąd Apelacyjny powinien przypisać mu status konsumenta i z uwzględnieniem takiego statusu powoda ocenić stopień staranności, jaką wykazał się przystępując do umowy sprzedaży akcji z pozwaną. Pojęcie „konsument” na gruncie art. 22¹ k.c. dotyczy wyłącznie osób fizycznych dokonujących z przedsiębiorcą czynności prawnej, niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Status konsumenta w rozumieniu tego przepisu nie jest statusem możliwym do przypisania jakieś osobie na stałe, we wszystkich stosunkach prawnych, jakie nawiązuje w obrocie. Można z niego korzystać wyłącznie w relacji z innym uczestnikiem obrotu, występującym w rozważanym stanie faktycznym jako przedsiębiorca, czyli osoba prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, której przedmiot pozostaje w związku z przedmiotem ocenianej czynności (art. 43¹ k.c.). Pozwana jest wprawdzie przedsiębiorcą, lecz nie prowadzi działalności, której przedmiotem byłby obrót papierami wartościowymi. Zawarta przez strony warunkowa umowa sprzedaży akcji dla każdej ze stron była czynnością z zakresu zarządu własnym majątkiem. W takcie przygotowań do zawarcia umowy i przy wykonywaniu jej postanowień strony występowały jako równorzędni uczestnicy obrotu, powód jako sprzedający należące do niego akcje, a pozwana jako ich nabywca do własnego

majątku.

Ocenę miernika staranności, jakiej można było oczekiwać od powoda przy dokonywaniu 27 lipca 2017 r. czynności z pozwaną, Sąd Apelacyjny poprzedził przytoczeniem tych postanowień umownych, które powód identyfikował jako źródło jego - jak twierdził - błędnego wyobrażenia o charakterze i skutkach umowy. Sąd Apelacyjny przytoczył te postanowienia w kontekście, w jakim występowały w tekście umowy oraz z uwzględnieniem praktyki działania zarządu w spółce Zakłady „P.” w sytuacji, gdy należało wyrazić zgodę na obrót akcjami spółki oraz z uwzględnieniem okoliczności, w jakich strony 27 lipca 2017 r. podpisały umowę w kancelarii notarialnej. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że powód nie mógł być zaskoczony treścią umowy, skoro wcześniej udostępniono mu projekt umowy dotyczącej sprzedaży akcji przez P. K., a dwa dni przed terminem zawarcia umowy z jego udziałem dysponował też projektem umowy dotyczącej jego samego, który weryfikował pod kątem zgodności danych, zaś w kancelarii notarialnej sprawdzał, czy odczytywany mu tekst został stosownie do jego uwag poprawiony. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że żadne z przytoczonych postanowień umownych nie mogło uzasadniać przekonania powoda, iż procedura wyrażania przez zarząd w imieniu spółki zgody na sprzedaż akcji, w której uczestniczył 5 lipca 2017 r., ma być powtórzona po podpisaniu umowy z 27 lipca 2017 r., zwłaszcza, że nie sposób doszukać się racji za tym, iż takie powtórzenie, gdyby miało do niego dojść, ograniczy się tylko do osoby powoda i pakietu akcji w jego zasobach, a nie obejmie sześciu innych osób, które tego samego dnia sprzedawały swoje pakiety akcji pozwanej.

Jeżeli nawet powód był zaskoczony tym, że na czas zawarcia umowy do kancelarii notarialnej zostały dostarczone odcinki zbiorowe jego akcji, to nie zajął w tej kwestii stanowiska, nie zgłosił żadnych wątpliwości co do tego, że mają być one złożone w depozycie notarialnym, nie oczekiwał wyjaśnienia dlaczego tak ma się stać i w jakiej sytuacji zostaną mu one wydane.

Bezzasadnie powód zarzuca, jakoby Sąd Apelacyjny, wbrew regułom wykładni oświadczeń woli wynikającym z art. 65 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 385 § 2 zdanie pierwsze i drugie k.c., nie wyjaśnił na niekorzyść pozwanej, która

zredagowała umowę, wątpliwości interpretacyjnych powstających przy jej wykładni. Art. 385 § 2 k.c. dotyczy wzorców umów, a umowa sprzedaży akcji zawarta przez strony nie odwoływała się do żadnego wzorca. Sąd Apelacyjny przytoczył postanowienia umowy, które powód identyfikował jako niejasne i rozważył ich znaczenie w szerszym, wskazanym wyżej, kontekście, po czym skonkludował, że nie wywołują wątpliwości interpretacyjnych. Trafnie powołana przez Sąd Okręgowy reguła ogólna *in dubio contra proferentem*, co Sąd Apelacyjny odnotował, nie znajdowała zastosowania w sprawie.

Art. 337 § 3 k.s.h. stanowi, że gdy statut uzależnia przeniesienie akcji od zgody spółki akcyjnej, zgody udziela zarząd w formie pisemnej pod rygorem nieważności, jeżeli statut nie stanowi inaczej. Zgoda taka może być uzyskana zarówno przed, jak i po transakcji i stanowi jej warunek prawny. Nie ma zatem do niej zastosowania art. 89 k.c. i bezzasadnie powód odwołuje się do tego przepisu w skardze kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny przytoczył postanowienia statutu spółki Zakłady „P.” odnoszące się do warunków zbycia akcji i stwierdził, że są zbieżne z regulacją ustawową o tyle, że zgody na zbycie akcji ma udzielić zarząd, działający za spółkę. Charakter czynności polegającej na zbyciu akcji spółki skłonił Sąd Apelacyjny do wniosku, że zgoda na zbycie akcji przekracza zwykły zarząd sprawami spółki i wymaga uchwały zarządu. Co do tej kwestii ocena Sądu Apelacyjnego różniła się od tej, którą wyraził w sprawie Sąd Okręgowy. Takich uchwał zarząd spółki Zakłady „P.” nie podejmował wcześniej, gdy przychodziło mu wypowiedzieć się o zbyciu akcji spółki, i nie podjął ich także przed zawarciem umowy z 27 lipca 2017 r. Wnioski ośmiu osób zabiegających w lipcu 2017 r. o zgodę na sprzedaż pozwanej akcji spółki zostały rozpatrzone tak, jak odbywało się to w spółce zazwyczaj. Zostały zgłoszone na stosowanych od lat drukach, na których dwóch członków zarządu, jako reprezentanci spółki, złożyli oświadczenia o akceptacji planowanej czynności. Członkowie zarządu określili także minimalną cenę za sprzedawane przez powoda akcje, a cena ta została zaoferowana przez nabywcę. Stwierdzenie powyższych okoliczności przez Sąd Apelacyjny i przytoczenie ich oceny nie wiązało się z zarzucanym naruszeniem art. 337 § 3 k.s.h.

Z uzupełnionych i przytoczonych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że cena 96,44 zł za akcję spółki była ceną bilansową oraz że spółka nie zleciła wyceny swego przedsiębiorstwa, chociaż jego wartość nie była bezsporna między stronami. Powód uzyskał za akacje cenę przewyższającą bilansową, nie niższą niż określona w oświadczeniu o zgodzie na sprzedaż akcji.

Z art. 377 k.s.h. wynika, że w przypadku sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, członek zarządu powinien ujawnić sprzeczność interesów i wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw oraz może żądać zaznaczenia tego w protokole. Przepis reguluje sposób działania w sferze wewnętrznej spółki akcyjnej, określa standard, z którego zachowaniem powinny być prowadzone sprawy spółki. Czynność prawna dokonana przez członka zarządu spółki z naruszeniem reguły postępowania ustalonej w art. 377 k.s.h. nie jest jednak nieważna jako sprzeczna z ustawą, w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 zdanie drugie k.s.h. Niezależnie od tego, jakie standardy działania zostaną określone w stosunkach wewnętrznych jako obowiązujące członków zarządu spółki, to ich kompetencje do jej reprezentowania nie mogą być ograniczone ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich (art. 372 § 2 k.s.h.), co trafnie odnotował Sąd Apelacyjny. Nie można oczekiwać od osoby trzeciej mającej do czynienia z oświadczeniem członka zarządu spółki, żeby badała czy jego interesy są zgodne z interesami spółki, którą reprezentuje, a w razie wątpliwości - czy członek zarządu ujawnił tę sprzeczność i uzyskał akceptację dla podejmowanego działania od innych, umocowanych do jej udzielenia osób. Skuteczne wobec osób trzecich mogą być tylko ustawowe ograniczenia uprawnień członków zarządu do reprezentowania spółki akcyjnej.

Bezzasadnie zarzuca skarżący, jakoby Sąd Apelacyjny przyjął, że interes spółki Zakłady „P.” jest tożsamy z interesem większości akcjonariuszy zamierzających w lipcu 2017 r. zbyć akcje tej spółki, co miałyby prowadzić do naruszenia art. 377 i art. 3 k.s.h. Żaden z powołanych przepisów nie określa, w jaki sposób należy rozumieć interes spółki czy jej poszczególnych wspólników, poza wskazaniem, że ich zaangażowanie w spółkę ma sprowadzać się do dążenia do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób.

Przedmiotem kwestionowanej przez powoda umowy sprzedaży były akcje spółki z udziałem pracowników, już wcześniej zbywane osobom spoza ich grona. Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się o tym, na czym w lipcu 2017 r. polegał interes spółki Zakłady „P.”. Wyjaśnił bowiem, że skoro art. 377 k.s.h. ma znaczenie w stosunkach wewnętrznych, to rozważanie tego problemu, przy braku stosownych ustaleń, nie jest konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Ze wskazaniem na to, że w lipcu 2017 r. na sprzedaż akcji zdecydowały się osoby dysponujące ponad połową ich liczby, Sąd Apelacyjny zakwestionował jednak stanowczo wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, jakoby między interesami spółki a interesami powoda występowała sprzeczność, zignorowana przez powoda przy składaniu oświadczenia o zgodzie na sprzedaż akcji. Oceniał, że taka sprzeczność nie została wykazana.

Uznaniu oświadczenia z 5 lipca 2017 r. o zezwoleniu na sprzedaż akcji za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i z tej przyczyny za nieważne (art. 58 § 2 k.c.), sprzeciwia się przede wszystkim okoliczność, że o owej sprzeczności miałyby decydować naruszenie zasad, z zachowaniem których członkowie zarządu spółki powinni współdziałać w prowadzeniu jej spraw (zachowanie w tajemnicy przed trzecim członkiem zarządu woli sprzedaży akcji), gdy tymczasem osobom trzecim uczestniczącym w stosunkach prawnych z akcjonariuszami i spółką, których bezpośrednio dotykałaby sankcja nieważności, nie muszą, i zwykle nie są, znane relacje między członkami zarządu w spółce akcyjnej. Osoby trzecie nie są w stanie ocenić, czy wobec siebie i spółki członkowie zarządu postępują lojalnie, czy przestrzegają reguły ustalonej w art. 377 k.s.h. Od osób trzecich można co najwyżej oczekiwać, że będą weryfikować wprowadzone ustawowo ograniczenia dla czynności dokonywanych przez spółkę, członków jej zarządu i akcjonariuszy.

Powołanie się na przesłankę nieważności czynności prawnej wymienioną w art. 58 § 2 k.c. wymaga przy tym przytoczenia zasady współzycia społecznego, z którą jest sprzeczna dokonana czynność. Ani Sąd Okręgowy, ani skarżący takiej zasady nie przytoczyli, poza argumentacją, że spółka Zakłady „P.” miała charakter pracowniczy, że zatrudniała osoby niepełnosprawne i że zwykle nie dochodziło do sprzedaży jej akcji osobom spoza kręgu pracowników i ich rodzin. Sąd Apelacyjny

twierdzenia te zweryfikował i ustalił, że spółka nie była pracownicza, lecz z udziałem pracowników, liczba jej akcjonariuszy zmniejszała się, zdarzyło się zbycie akcji spółki osobom spoza kręgu akcjonariuszy - pracowników, a pozwana chciała kupić pakiet kontrolny akcji ze względu na plany włączenia spółki do grupy 5-6 podmiotów zajmujących się działalnością w „branży automotive”, co odpowiada przedmiotowi działania Zakładów „P.”.

Przed zawarciem umowy z 27 lipca 2017 r. pozwana mogła zbadać statut spółki Zakłady „P.”, ustalić, jakie są zasady zbywania akcji przez akcjonariuszy spółki, ale skoro w spółce tej od lat przyjmowano, że zgody na zbycie akcji udziela spółka reprezentowana - jak przy innych czynnościach - przez dwóch członków zarządu, którzy swoje oświadczenia w tym przedmiocie składają na stosowanych w spółce drukach, to po przedstawieniu przez powoda oświadczenia o zgodzie na zbycie akcji odpowiadającego powyższym wymaganiom trudno było oczekiwać od pozwanej, by ta zażądała uchwały całego zarządu zezwalającej na zbycie akcji. Zaniechanie zażądania takiej uchwały przez pozwaną nie może być postrzegane jako dowód braku jej staranności w stopniu wymaganym przez art. 355 § 2 k.c. w zakresie prowadzonej przez pozwaną działalności. Trzeba przy tym zauważyć, że uchwała ciała kolegialnego jakim jest także zarząd spółki, jest wyrazem woli większości jego członków. Ustawa nie wymaga jednomyślności członków zarządu spółki przy podejmowaniu przekraczającej zwykły zarząd decyzji o zgodzie na sprzedaż akcji. Do podjęcia uchwały wystarczyłoby zatem, żeby większość członków zarządu opowiedziała się za jej przyjęciem.

Brzmienie umowy i okoliczności jej zawarcia nie potwierdziły tezy powoda, że oświadczenie woli o sprzedaży akcji złożył pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Uchylenie się powoda od skutków oświadczenia woli trafnie zostało przez Sąd Apelacyjny uznane za nieskuteczne.

Zarzut naruszenia art. 89 k.c. w związku z art. 94 § 1 i art. 2 § 2 ustawy prawo o notariacie przez pominięcie, że akt notarialny - protokół przyjęcia odcinków zbiorowych akcji na przechowanie nie został w kancelarii notarialnej odczytany, a zatem nie istnieje - odwołuje się do okoliczności, które nie zostały objęte ustaleniami faktycznymi będącymi podstawą rozstrzygnięcia, gdyż wokół nich nie

toczył się spór. Nie może być zatem weryfikowany w postępowaniu kasacyjnym.

Wobec nietrafności zarzutów podniesionych przez powoda, a odnoszących się do ważności i skuteczności nabycia przez pozwaną od powoda pakietu jego akcji imiennych spółki Zakłady „P.”, jako niezasadny należy też ocenić zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie. Skoro pozwana legitymuje się skutecznym wobec powoda tytułem do akcji, gdyż je od powoda kupiła, to powód nie mógł żądać, by mu wydała akcje.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]